



Sygn. akt III PK 45/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa C. D.

przeciwko „U.” spółce akcyjnej w P.

o odszkodowanie, zadośćuczynienie i ustalenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych

w dniu 24 kwietnia 2018 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Pa [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

C. D. domagał się w pozwie skierowanym przeciwko „U.” spółce akcyjnej w P. zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz jednorazowego odszkodowania w wysokości 720,00 zł w związku z poniesionymi kosztami badania MR kręgosłupa wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty, zadośćuczynienia pieniężnego za doznane na skutek wypadku przy pracy ból, cierpienie i stres w wysokości 30.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty i ustalenia, że pozwany będzie ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy jakie mogą wystąpić u powoda w przyszłości. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego C. D. wskazał art. 435 § 1 k.c. i art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W dniu 2 grudnia 2015 r. dodatkowo wniósł o ustalenie, że pozwany ponosi winę za wypadek przy pracy. Uzasadniając swe żądania C. D. wskazał, że pracując w pozwanej spółce jako operator maszyny powlekającej, w dniu 2 lipca 2012 r. uległ wypadkowi - podnosząc oburącz wałek ważący około 50 kg, w celu włożenia jego czopów w gniazdo maszyny, poczuł silny ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa, stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, później na świadczeniu rehabilitacyjnym, a obecnie pobiera rentę z tytułu wypadku przy pracy. Częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej, nie może dźwigać, odczuwa znaczny ból.

Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt IV P [...], oddalił powództwo.

Wyrokiem z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Pa [...], Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację C. D. od powyższego wyroku Sądu Rejonowego. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, opierając swoje ustalenia na zgromadzonym materiale dowodowym. Stąd też Sąd Okręgowy w całości uznał ustalenia Sądu I instancji i przyjął jako własne. Sąd odwoławczy nie miał zastrzeżeń co do kwalifikacji prawnej przyjętej przez Sąd I instancji i poczynionych w tym zakresie rozważań. Zaznaczył, iż wypadek przy pracy to zdarzenie nagłe, wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz. Jak wynika z postępowania dowodowego powód cierpiał na chorobę samoistną, która była przyczyną jego stanu zdrowia w dniu 2 lipca 2012 r. Zdaniem Sądu brak było

dowodów na istnienie innej, zewnętrznej przyczyny zdarzenia. Nie jest nią wykonywana przez powoda praca, polegająca na dźwignięciu z drugim pracownikiem wałka o wadze 55 kg. Szkada na zdrowiu powstała u powoda na skutek ujawnienia się jednostki chorobowej, nie zaś na skutek przyczyny zewnętrznej, np. naruszenia zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Sąd Okręgowy podzielił pogląd, że istnienie choroby samoistnej nie wyklucza przyjęcia, że zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jednakże warunkiem jest zaistnienie równolegle przyczyny zewnętrznej, która w przeważający sposób doprowadzi do urazu, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

C. D. w całości zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Pa [...]. Za podstawy skargi przyjął:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zdarzenie z dnia 2 lipca 2012 r. nie stanowiło wypadku przy pracy, albowiem brak jest przyczyny zewnętrznej oraz urazu, w sytuacji gdy w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do urazu w postaci wypadnięcia do lewej połowy kanału kręgowego dużej centralno-lewostronnej przepukliny krążka międzykręgowego, a przyczynę zewnętrzną stanowił nadmierny wysiłek wynikający ze zmniejszonej sprawności powoda na skutek występujących schorzeń oraz błędne orzeczenie lekarskie o zdolności do pracy na danym stanowisku, które to okoliczności według dominującej linii orzeczniczej stanowią o urazie i przyczynie zewnętrznej;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż przesłankę odpowiedzialności na ww. podstawie stanowi związek zdarzenia uznanego uprzednio za wypadek przy pracy i szkody, nie natomiast związek ruchu przedsiębiorstwa i szkody, a także błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż szkodę wywołuje określone jednodniowe zdarzenie, podczas gdy może ona powstać na skutek wieloletniego oddziaływania środowiska pracy związanego z ruchem przedsiębiorstwa;

3. naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c.

poprzez nieustalenie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą powstałą u powoda, a jedynie ograniczenie się do ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 2 lipca 2012 r. a szkodą jako przesłanki uzasadniającej odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sądy nie rozpoznały podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego; opinia sądowo-lekarska, stanowiąca zasadniczy dowód w sprawie, dotyczyła związku zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. ze stanem zdrowia powoda, a zatem nie mogła być miarodajna dla oceny roszczenia powoda;

4. naruszenie przepisu art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacji, w tym pominięcie twierdzeń powoda, iż:

- „codzienne dźwiganie i wkładanie wałka do gniazda maszyny, przez długi okres czasu, spowodowały u powoda zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe”, co uzasadniało zarzut nierozpoznania istoty sprawy, w szczególności rozpatrzenia odpowiedzialności pracodawcy na podstawie art. 435 k.c.

- „w ocenie Sądu Najwyższego nadmierny wysiłek pracownika przy dźwiganie ciężarów może być uznany za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy także wtedy, gdy przestrzegane były normy określone w obowiązujących przepisach. Tak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 r. (III UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136). W tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że skoro pracownik cierpiał już wcześniej na dolegliwości, które uniemożliwiały mu wykonywanie pracy umówionego rodzaju, to jednak przy jego indywidualnych możliwościach dźwiganie było nadmiernym wysiłkiem, który doprowadził do zaistnienia wypadku przy pracy”, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem skutkowało błędnym przyjęciem, iż zdarzenie z dnia 2 lipca 2012 r. nie stanowiło wypadku przy pracy oraz brakiem ustaleń przez Sąd II instancji wpływu ruchu przedsiębiorstwa na stan zdrowia powoda ujawniony w dniu 2 lipca 2012 r.

Powołując się na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Pa [...], w całości, jak

również o:

- przekazanie Sądowi II instancji sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania, w tym o kosztach postępowania kasacyjnego,

ewentualnie:

- zmianę w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 3 stycznia 2017 r., sygn. akt VI Pa [...], poprzez zmianę orzeczenia Sądu I Instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 720,00 zł tytułem odszkodowania, a także orzeczenie o kosztach postępowania, w tym postępowania kasacyjnego, według norm przepisanych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem zaistniała potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wyrażająca się w pytaniu czy w świetle art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. dla odpowiedzialności pracodawcy wobec pracownika za szkodę na jego osobie istotnym pozostaje, czy zachodzi związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy zdarzeniem uprzednio uznanym za wypadek przy pracy przez organ rentowy a szkodą; czy też związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Zdaniem skarżącego skarga jest także oczywiście uzasadniona.

Skarżący C. D. podniósł, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostały uwzględnione istotne poglądy orzecznictwa. Sądy obu instancji przyjęły, iż brak jest przyczyny zewnętrznej pomiędzy upadkiem powoda i utratą przytomności na skutek dźwignięcia znacznego ciężaru, albowiem doszło do tego wyłącznie na skutek schorzeń samoistnych. W ocenie skarżącego Sądy pominęły okoliczności faktyczne dotyczącego tego, że doszło do powstania urazu u powoda w postaci wypadnięcia do lewej połowy kanału kręgowego dużej centralno-lewostronnej przepukliny krążka międzykręgowego. Odnosząc się natomiast do przyczyny zewnętrznej nie uwzględnili, iż jak wskazał biegły neurochirurg w opinii głównej, „mechanizm zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. wyzwolił, a nie spowodował proces istniejących zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Wyzwolił też kaskadę dalszych objawów...” oraz zaznaczył, że „ciężar daleki od w/w krańcowych obciążeń może spowodować

wystąpienie choroby z objawami bólu jako objawami wiodącymi. Tak też się stało u powoda w dniu 2 lipca 2012 r.". Biegły podkreślił również, że u powoda na skutek występujących zmian zwyrodnieniowych występowała mniejsza sprawność. Tym samym uwzględnienie powyższych okoliczności pozwalało na jednoznaczne stwierdzenie występowania przyczyny zewnętrznej oraz urazu, a w konsekwencji uznanie wystąpienia w dniu 2 lipca 2012 r. wypadku przy pracy.

Skarżący powołał się także na pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dopuszczenie przez pracodawcę pracownika do pracy na podstawie wadliwego orzeczenia lekarskiego może stanowić zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy tylko wówczas, gdy zdarzenie wypadkowe nastąpiło przy wykonywaniu pracy przeciwwskazanej ze względu na stan zdrowia pracownika. Ustalenie tej okoliczności wymaga wiadomości specjalnych. Ponadto dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku na podstawie wprawdzie aktualnego, ale oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego, stwarza dla zatrudnionego zagrożenie nie mniejsze niż zadziałanie innych, szczególnych czynników, które judykatura uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku przy pracy. Dla prawnej kwalifikacji incydentu nie ma znaczenia, czy wymieniona w powołanym przepisie przesłanka w postaci przyczyny zewnętrznej stanowi konsekwencję nieprzestrzegania przez którąś ze stron stosunku pracy zasad BHP. To, że pracodawcy nie można zarzucić zaniedbań w kierowaniu pracownikami na wymagane badania lekarskie ani winy za wydanie wadliwego, z medycznego punktu widzenia, orzeczenia o zdolności danej osoby do zatrudnienia, nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli to właśnie warunki pracy wykonywanej przez poszkodowanego krytycznego dnia przyspieszyły samoistny proces chorobowy. I tak, w okolicznościach niniejszej sprawy Sądy pominęły, iż występujące zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, opisane w opinii biegłego neurochirurga, ewidentnie stanowiły przeciwwskazanie do pracy powoda związanej z dźwiganiem ciężarów. Tym samym wystawione zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do pracy powoda na określonym stanowisku było błędne. Oczywistym bowiem pozostaje, iż każde dźwignięcie przy zmianach zwyrodnieniowych pogarszało stan zdrowia powoda. Zatem również ww. okoliczność Sądy winny wziąć pod uwagę dokonując oceny czy zachodzi przyczyna

zewnątrzną wypadku przy pracy. Tymczasem powyższe okoliczności wpływające ze zgromadzonego materiału dowodowego nie zostały żaden sposób ocenione i zostały całkowicie pominięte przez Sądy I i II instancji, bowiem wobec dokonanej przez nie wadliwej wykładni pozostawały one dla Sądów bez znaczenia dla sprawy.

Odnosząc się do odpowiedzialności zakładu pracy skarżący zaznaczył, że w okolicznościach niniejszej sprawy Sądy obu instancji błędnie przyjęły, iż dla odpowiedzialności na zasadzie art. 453 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. istotne znaczenie miało ustalenie związku zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. ze stanem zdrowia powoda, w sytuacji gdy dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie ww. przepisów, a na co wskazywał powód w toku postępowania przed Sądem I Instancji oraz w apelacji, istotne było ustalenie czy zachodził związek pomiędzy wieloletnim oddziaływaniem środowiska pracy (ruchem przedsiębiorstwa), a szkodą. Na skutek nieprawidłowej wykładni Sądy powszechne nie zbadały przesłanki związku przyczynowego pomiędzy występującymi u powoda zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, które zostały ujawnione w dniu 2 lipca 2012 r., a ruchem przedsiębiorstwa. Natomiast już z opinii biegłego neurochirurga wynika, że u powoda występują zmiany zwyrodnieniowe tarcz międzykręgowych, więzadeł i struktur kostnych kręgów. Biegły wskazał, iż taka rozwijająca się w czasie patologia strukturalna ogranicza z kolei w funkcje kręgosłupa co do możliwości zakresu ruchów - zwłaszcza zmian posturalnych tułowia oraz w odniesieniu do możliwości podnoszenia ciężarów. Z kolei świadek zeznał, iż powód co najmniej raz na 8 godzin pracy zakładał wałek formatowy, ważący około 50 kg. Jak natomiast zeznał powód, taki wałek zakładany był do trzech razy na zmianie, a dodatkowo w ramach wykonywanych obowiązków ręcznie nakładane były zwoje papieru, które ważyły ponad jedną tonę. Taki charakter wieloletniej pracy w ocenie skarżącego pozwala na przyjęcie, iż mogły w organizmie powoda powstać wyżej opisane zmiany zwyrodnieniowe na skutek jej wykonywania, a tym samym szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa. Sam biegły neurochirurg podał, że stwierdza nieadekwatność pojęcia wypadku w konkretnym przypadku powoda, a stwierdza raczej adekwatność pojęcia zachorowania w pracy. Skarżący podniósł, iż nawet pośredni związek przyczynowy pomiędzy warunkami pracy a stanem zdrowia pracownika nie eliminuje możliwości przypisania pracodawcy

odpowiedzialności odszkodowawczej za uszczerbek zdrowia. Związek przyczynowy może występować jako normalny również w sytuacji, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki powstania innych sytuacji, z których dopiero ostatnie stały się bezpośrednimi przyczynami szkody. W granicach normalnego, zwykłego przebiegu zdarzeń odpowiedzialność może wynikać nie tylko z przyczyny bezpośrednio ją wywołującej, lecz także dalszej, pośredniej, chyba że jej następstwa pozostają w tak luźnym związku przyczynowym, że ich uwzględnienie wykraczałoby poza normalną prawidłowość zjawisk, ocenianą według kryteriów doświadczenia życiowego i aktualnego stanu wiedzy. Tym samym wobec jednoznacznie sformułowanych przez powoda żądań dotyczących ustalenia wieloletniego oddziaływania warunków pracy na jego stan zdrowia jako przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., Sądy dokonując prawidłowej wykładni ww. przepisu winny dokonać ustaleń w tym zakresie, nie zaś wiązać zdarzenie z dnia 2 lipca 2012 r. z doznaną przez powoda szkodą.

W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem skarżącego doszło również do naruszenia przepisu postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c. poprzez nieustalenie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą powstałą u powoda, a jedynie ograniczenie się do ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 2 lipca 2012 r. a szkodą jako przesłanki uzasadniającej odpowiedzialność na podstawie 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sądy nie rozpoznały podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego. W szczególności skarżący podkreślił, że opinia sądowo-lekarska, stanowiąca zasadniczy dowód w sprawie, dotyczyła związku zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. ze stanem zdrowia powoda, a zatem nie mogła być miarodajna dla oceny roszczenia. Tym samym tezy opinii biegłego neurochirurga nie mogły stanowić podstawy do rozpatrzenia odpowiedzialności pozwanego za szkody doznane przez powoda na skutek ruchu przedsiębiorstwa na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Biegły nie oceniał bowiem wieloletniego oddziaływania pracy wykonywanej przez powoda na występujące u niego zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa.

Ponadto w ocenie skarżącego Sąd II instancji naruszył art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacji, w tym pominięciu twierdzeń podnoszonych przez powoda. Miało to wpływ na wynik sprawy, albowiem gdyby Sąd II Instancji zwrócił uwagę na podnoszoną przez powoda w toku postępowania przed Sądem I instancji oraz w apelacji konieczności ustalenia związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa rozumianym jako charakter pracy powoda w dłuższym okresie czasu pracy, a występującymi u powoda zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa, które zostały ujawnione w dniu 2 lipca 2012 r., to doszedłby do przekonania, iż zachodzi konieczność poczynienia dodatkowych ustaleń w sprawie mających istotne znaczenie dla jej rozpoznania. W konsekwencji Sąd dopuściłby dowód z opinii biegłego na ww. okoliczność, co umożliwiłoby ustalenie, iż zmiany zwyrodnieniowe pozostają w związku z ruchem przedsiębiorstwa, na co pośrednio wskazuje opinia biegłego neurochirurga.

„U.” spółka akcyjna w P. w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosło o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej w całości,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

W ocenie pozwanej spółki skarga kasacyjna jest całkowicie nieuzasadniona. Sąd II instancji w zaskarżonym wyroku nie dopuścił się ani naruszeń prawa materialnego, ani procesowego. Z opinii biegłego przeprowadzonej w toku postępowania jasno wynika, że nie jest możliwe by przenoszenie przypadającego na osobę ciężaru do 25 kg mogło spowodować zmiany zwyrodnieniowe z wielopoziomową dyskopatią i niestabilnością lędźwiową. Wynika z tego, iż przyczyną zdarzenia do jakiego doszło 2 lipca 2012 r. był stan zdrowia powoda. W takiej sytuacji nie można mówić o wypadku przy pracy ponieważ nie występuje tutaj przesłanka „przyczyny zewnętrznej”. Uraz, który następuje wyłącznie na skutek nagłego rozwoju (ujawnienia się, pogorszenia, pogłębienia) schorzeń samoistnych, wewnętrznych stwierdzanych u poszkodowanego przed wypadkiem, bez zadziałania czynnika zewnętrznego, nie jest skutkiem wypadku. Biegły w opinii jasno wskazał, że obecny stan zdrowia powoda nie jest następstwem zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. Za ten stan odpowiada wieloletni proces chorobowych zmian

zwyrodnieniowych kręgosłupa. Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy opierając się na opinii biegłego poprawnie stwierdził, iż w omawianym przypadku nie doszło do wypadku przy pracy, ponieważ nie wystąpiła żadna przyczyna zewnętrzna ani uraz. Dodatkowo w omawianej sprawie brak jest związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a powstałą na skutek zdarzenia z 2 lipca 2012 r. szkodą. Również w ocenie pozwanego Sąd II instancji prawidłowo rozpoznał sprawę w granicach apelacji. W uzasadnieniu Sąd podkreślił, że z opinii biegłego wynika, że do ujawnienia choroby powoda mogło nastąpić w każdych innych okolicznościach i jedynie przypadkiem choroba ujawniła się w miejscu pracy skarżącego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dnia 2 lipca 2012 r. C. D. podczas świadczenia pracy w „U.” spółce akcyjnej w P. na stanowisku operatora maszyny powlekającej, uległ wypadkowi - podnosząc oburącz wałek ważący 55 kg, w celu włożenia jego czopów w gniazdo maszyny, poczuł silny ból w okolicy lędźwiowej kręgosłupa, stracił przytomność i został odwieziony do szpitala. Następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, później na świadczeniu rehabilitacyjnym, a ostatecznie na rencie z tytułu wypadku przy pracy. Sąd II instancji przyjął za Sądem I instancji, że zdarzenie z dnia 2 lipca 2012 r. nie stanowiło wypadku przy pracy, albowiem brak jest przyczyny zewnętrznej oraz urazu. Zdaniem Sądu nie sposób uznać za zewnętrzną przyczynę zdarzenia wykonywania przez pracownika pracy polegającej na dźwignięciu wraz z drugim pracownikiem wałka o wadze 55 kg. Sąd ustalił ponadto, iż skarżący cierpiał na chorobę samoistną, która była powodem osłabienia jego stanu zdrowia w dniu 2 lipca 2012 r. W konsekwencji doszedł do przekonania, iż szkoda na zdrowiu powoda powstała na skutek ujawnienia się jednostki chorobowej, nie zaś na skutek przyczyny mającej źródło poza jego organizmem.

Wyjaśnienia wymaga, iż element definicji wypadku przy pracy, jakim jest zewnętrzna przyczyna zdarzenia, w istocie trzeba odróżnić od przyczyn wewnętrznych, tkwiących w organizmie pracownika, jak wady anatomiczne, stany chorobowe itp. Samoistne schorzenie, chociażby wystąpiło nagle i w toku świadczenia pracy, co do zasady nie może być uznane za wypadek przy pracy.

Wcale nierzadkie są jednak sytuacje, w których nagle zdarzenie wywołuje nie jedna, lecz więcej przyczyn, w tym o charakterze mieszanym (zewnętrzna i wewnętrzna). W tym ostatnim przypadku przyczyna zewnętrzna może przyspieszyć lub pogorszyć istniejący stan chorobowy. Powstaje problem, czy i według jakich kryteriów zdarzenie wywołane zespołem przyczyn może być kwalifikowane jako wypadek przy pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, LEX nr 2261777). Kluczowe znaczenie w rozstrzygnięciu wspomnianego zagadnienia miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215). Stwierdzono w niej, że przyczyną sprawczą zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. niewynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny w istniejących warunkach wywołać szkodliwe skutki. W takim znaczeniu przyczyną zewnętrzną zdarzenia może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w warunkach normalnych, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości, aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W uchwale tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na kilka ważnych kwestii, a mianowicie, że:

- 1) przyczyna wypadku nie musi być jedna, lecz w katalogu przyczyn zdarzenia przyczyny zewnętrzne mogą występować obok przyczyn wewnętrznych;
- 2) przyczyny zewnętrzne to nie tylko siły przyrody, narzędzia i maszyny oraz działania innych osób, ale także sama praca i towarzyszący jej wysiłek;
- 3) co do owej pracy - chodzi nie tylko o jakieś nadzwyczajne, zlecone pracownikowi w danym dniu zadania lub nietypowe warunki ich realizacji, ale także o zwykłe codzienne czynności pracownicze;
- 4) nadmierność wysiłku pracownika przy wykonywaniu pracy nie podlega ocenie z punktu widzenia ogólnych norm odporności, dotyczących przeciętnego, zdrowego człowieka, ale powinna być odnoszona do indywidualnych właściwości psychofizycznych danej osoby i to w konkretnym dniu pracy.

Ugruntowany został pogląd, zgodnie z którym zwykłe czynności,

podejmowane w codziennej pracy w normalnych warunkach, wykonywane jednak w nadmiernym - przy uwzględnieniu właściwości pracownika, jego indywidualnych cech fizycznych lub psychicznych - wysiłku mogą być czynnikiem zewnętrznym powodującym uraz narządu zmienionego chorobą, bez potrzeby wykazywania jakichś szczególnych okoliczności w przebiegu pracy (jest to więc pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z punktu widzenia sfery wewnętrznej, podkreślający fakt zadziałania czynnika sprawczego na organizm pracownika bardziej od innych podatnego na ten czynnik). Ilustracją tej koncepcji pojmowania zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy są wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/91 (OSP 1992 nr 11-12, poz. 263 z glosą I. Jędrasik-Jankowskiej); z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94 (OSNAPİUS 1995 nr 9, poz. 108); z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96 (OSNAPİUS 1997 nr 19, poz. 386); z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97 (OSNAPİUS 1998 nr 7, poz. 219) i z dnia 15 czerwca 1999 r., II UKN 2/99 (OSNAPİUS 2000 nr 17, poz. 663), a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1964 r., III PU 30/63 (OSNCP 1965 nr 1, poz. 8); z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94 (OSNAPİUS 1995 nr 4, poz. 52); z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97 (OSNAPİUS 1998 nr 15, poz. 464) i z dnia 22 listopada 2000 r., II UKN 63/00 (OSNAPİUS 2002 nr 13, poz. 316). W odniesieniu do towarzyszącego pracy wysiłku fizycznego dominująca jest linia orzecznictwa, zgodnie z którą wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach - przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika - może stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76, PiZS 1978 nr 1, s. 44; z dnia 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; z dnia 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 nr 12, poz. 217; z dnia 12 sierpnia 1983 r., I PRN 8/83, PiZS 1984 nr 1, s. 40; z dnia 28 października 1983 r., II PRN 10/83, niepublikowany; z dnia 4 maja 1984 r., III PRN 6/84, Służba Pracownicza 1985 nr 1, s. 28; z dnia 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; z dnia 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNAPİUS 1995 nr 4, poz. 52; z dnia 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNAPİUS 1998 nr 7, poz. 219; z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99,

OSNAPiUS 2000 nr 18, poz. 696; z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNAPiUS nr 20, poz. 760 i z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136). Podkreśla się przy tym, że istnienia związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia pracownika, nie można domniemywać ani przypuszczać, lecz przyjęcie tej treści tezy powinno mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście posiadanej przez biegłych lekarzy wiedzy medycznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; z dnia 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNAPiUS 1994 nr 9, poz. 146; z dnia 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNAPiUS 1995 nr 10, poz. 122; z dnia 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 357; z dnia 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNAPiUS 2000 nr 19, poz. 731). Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNAPiUS 1997 nr 19, poz. 386 i z dnia 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNAPiUS 1998 nr 15, poz. 464).

Kolejny z prezentowanych w doktrynie i judykaturze poglądów na temat zbiegu zewnętrznej i wewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy, dopuszcza możliwość zakwalifikowania jako wypadku przy pracy doznanych przez pracownika zmian w narządzie wewnętrznym o charakterze schorzenia samoistnego, pod warunkiem, że w stanie faktycznym sprawy zostaną stwierdzone szczególne, nadzwyczajne okoliczności towarzyszące świadczeniu pracy (zatem jest to pogląd akcentujący spojrzenie na zdarzenie z zewnętrznej strony, tj. jako zadziałanie czynnika o charakterze ekscesu w normalnych warunkach wykonywania pracy).

Wykonywanie zwykłych czynności (normalny wysiłek, normalne przeżycia psychiczne) przez pracownika, który doznał pogorszenia stanu zdrowia w czasie i miejscu wykonywania zatrudnienia, nie może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Musi więc wystąpić szczególna (nadzwyczajna) okoliczność w przebiegu pracy, aby takie zaostrezenie procesu chorobowego mogło być uznane za skutek przyczyny zewnętrznej zdarzenia wypadkowego (por. uchwałę Sądu

Najwyższego z dnia 6 maja 1976 r., III PZP 2/76, OSNCP 1976 nr 11, poz. 239; NP 1978 nr 1, s. 154 z glosą J. Mazurka oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1977 r., III PRN 12/77, OSNCP 1977 nr 12, poz. 248; z dnia 7 października 1986 r., II URN 166/86, OSNCP 1988 nr 2-3, poz. 37; PiZS 1988 nr 7, s. 63, z glosą J. Cholewińskiej-Trzcianki; z dnia 27 marca 1987 r., II PRN 3/87, OSPIKA 1988 nr 3, poz. 50, z glosą J. Logi; z dnia 14 lutego 1996 r., II PRN 2/96, OSNAPIUS 1996 nr 17, poz. 252; z dnia 16 kwietnia 1997 r., II UKN 66/97, OSNAPIUS 1998 nr 2, poz. 53; z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 407/97, OSNAPIUS 1998 nr 21, poz. 644; z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 347/99, OSNAPIUS 2001 nr 11, poz. 395 i z dnia 4 października 2000 r., I PKN 70/00, OSNAPIUS 2002 nr 11, poz. 262). Tą szczególną okolicznością może być jednak wyjątkowy, nadmierny wysiłek fizyczny związany z pracą trwającą dłużej niż dopuszczalny limit godzin (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 1968 r., I PR 449/67, OSNCP 1968 nr 12, poz. 216), czy też wykonywanie pracy przez pracownika przemęczonego dotychczasową jej intensywnością i rozmiarem oraz brakiem możliwości odpoczynku w dłuższym okresie czasu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNAPIUS 2000 nr 18, poz. 696), a także nakazanie przez pracodawcę pracy wbrew treści zaświadczenia lekarskiego, zawierającego przeciwwskazania do jej wykonywania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., I UK 192/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr 5, s. 269). Należy przy tym pamiętać, że nadmierny wysiłek lub stres powinien być oceniany z uwzględnieniem indywidualnych właściwości pracownika (stanu jego zdrowia, sprawności ustroju) i okoliczności w jakich wykonywana jest praca (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, LEX nr 2261777).

Niezwykle problematyczna jest sytuacja, gdy dopuszczenie do pracy nastąpiło co prawda na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego o zdolności pracownika do zatrudnienia na zajmowanym przezeń stanowisku, lecz orzeczenie to okazało się błędne. W wyroku z dnia 23 kwietnia 1997 r., II UKN 76/97, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że aktualne choć wadliwe orzeczenie lekarskie wyklucza podjęcie przez pracodawcę uznaniowej decyzji o dopuszczeniu pracownika do pracy. Pracodawca jest bowiem nie tylko wierzycielem pracownika, ale i jego dłużnikiem zobowiązanym do zatrudnienia pracownika na określonym w umowie

stanowisku, jeśli nie istnieją wynikające z orzeczenia lekarskiego przeciwwskazania do wykonywania owej pracy. Do odmiennych konkluzji doszedł natomiast Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 18 sierpnia 1999 r., II UKN 89/99 i z dnia 23 listopada 1999 r., II UKN 208/99, stwierdzając, że obowiązek dopuszczenia do pracy pracownika legitymującego się aktualnym wynikiem badania profilaktycznego, nie jest bezwzględny, w związku z czym pracodawca może wynik ten uznać za niewystarczający. Nie chodzi bowiem o uzyskanie jakiegokolwiek zaświadczenia, ale takiego, które stanowi efekt właściwej oceny zdolności pracownika do pracy na danym stanowisku, dokonanej po przeprowadzeniu wszystkich badań wymaganych przepisem art. 211 pkt 5 k.p. w związku z przepisami rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych dla celów przewidzianych w Kodeksie pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 332 z późn. zm.). Wynika to z określonej w art. 15 k.p. podstawowej zasady prawa pracy, nakazującej zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz stwarzającej po stronie pracowników uprawnienie do zagwarantowania im faktycznego bezpieczeństwa pracy. Zaświadczenie lekarskie zawierające błędną ocenę zdolności do wykonywania pracy nie zapewnia właściwej ochrony przed szkodliwymi, w konkretnym stanie zdrowia pracownika, warunkami pracy (art. 207 § 1 k.p. w związku z art. 212 pkt 1 i 3 k.p.). Zakaz dopuszczenia do pracy bez aktualnego zaświadczenia lekarskiego implikuje obowiązek pracownika poddania się badaniu profilaktycznemu, którego wynikiem jest - zgodnie z § 5 ust. 2 cytowanego rozporządzenia - orzeczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na określonym stanowisku. Badający lekarz dokonuje oceny, czy dana praca nie stanowi zagrożenia dla zdrowia, a więc należy przyjmować, że badania te mają zabezpieczyć pracodawcę przed ryzykiem wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Jeżeli ocena ta jest błędna i zezwala na dopuszczenie pracownika do wykonywania czynności w jego stanie zdrowia przeciwwskazanych, to wypadek zaistniały przy takiej pracy ma cechy wypadku chronionego z mocy przepisów ustawy wypadkowej, bowiem szkoda na osobie pracownika jest wówczas wywołana przyczyną zewnętrzną, pozostającą w związku z pracą.

Ten ostatni pogląd zachowuje również aktualność w sytuacji, gdy ani pracownik, ani pracodawca nie mają wiedzy o chorobie pracownika, a zatem błędna treść orzeczenia lekarskiego wynika wyłącznie z nieprawidłowego zbadania pracownika i nieustalenia wszystkich istotnych faktów związanych z jego stanem zdrowia. Warto bowiem podkreślić, że charakterystyczną cechą stosunku pracy jest ponoszenie przez pracodawcę wszelkiego ryzyka związanego z zatrudnianiem pracownika, w tym również ryzyka osobowego, obejmującego między innymi przydatność pracownika do świadczenia pracy na powierzonym mu stanowisku z uwagi na posiadane przezeń predyspozycje fizyczne i psychiczne oraz konsekwencje oddziaływania występujących w środowisku pracy czynników na stan zdrowia zatrudnionego. Dlatego też dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy na określonym stanowisku na podstawie wprowadzie aktualnego, ale oczywiście błędnego orzeczenia lekarskiego, stwarza dla zatrudnionego zagrożenie niemniejsze niż zadziałanie innych, szczególnych czynników, które judykatura uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku przy pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., III PK 50/16, LEX nr 2261777).

Nie można zapominać, że w świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, dla przypisania zdarzeniu znamion wypadku przy pracy istotne jest obiektywne istnienie związku przyczynowego pomiędzy rodzajem wykonywanej pracy i warunkami, w jakich jest ona świadczona, a gwałtownym pogorszeniem stanu zdrowia poszkodowanego. Dla prawnej kwalifikacji incydentu nie ma natomiast znaczenia, czy wymieniona w powołanym przepisie przesłanka w postaci przyczyny zewnętrznej stanowi konsekwencję nieprzestrzegania przez którąś ze stron stosunku pracy zasad bhp (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136). To, że pracodawcy nie można zarzucić zaniedbań w kierowaniu pracownikami na wymagane badania lekarskie ani winy za wydanie wadliwego, z medycznego punktu widzenia, orzeczenia o zdolności danej osoby do zatrudnienia, nie wyklucza uznania zdarzenia za wypadek przy pracy, jeśli to właśnie warunki pracy wykonywanej przez poszkodowanego krytycznego dnia przyspieszyły samoistny proces chorobowy. Podobnie zresztą jak i zawinione przez pracownika spowodowanie wystąpienia czynnika będącego siłą sprawczą zdarzenia nie pozbawia incydentu cech wypadku

przy pracy, chociaż w myśl art. 21 ust. 1 i 2 ustawy wypadkowej oraz art. 415 i nast. Kodeksu cywilnego okoliczność ta może rzutować na istnienie i zakres odpowiedzialności organu ubezpieczeniowego oraz uzupełniająco - pracodawcy za skutki zdarzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 1979 r., III PR 16/79, z dnia 15 maja 2001 r., II UKN 392/00, OSNP 2003 nr 2, poz. 46 i z dnia 12 lipca 2007 r., I UK 20/07, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 265).

Powracając na grunt przedmiotowej sprawy zważyć trzeba, iż niezrozumiałe jest założenie Sądu II instancji, według którego w wyniku zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. u skarżącego nie wystąpił uraz. Sam Sąd Okręgowy podzielił bowiem ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy na podstawie zebranego materiału dowodowego, z których wynika, że oprócz zmian zwyrodnieniowych u skarżącego wykryto m.in. pourazowe wypadnięcie do lewej połowy kanału kręgowego dużej centralno-lewostronnej przepukliny krążka międzykręgowego - tak stanowi uwzględnione przez Sąd zaświadczenie lekarskie z dnia 22 listopada 2012 r. Niekwestionowanym było nadto, iż pracownik w trakcie zdarzenia stracił przytomność. Trudno zatem podzielić stanowisko wyrażone przez Sąd II instancji, jakoby brak było jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia u skarżącego urazu.

Sąd II instancji podniósł także, iż w przypadku przedmiotowego zdarzenia nie można mówić o wystąpieniu przyczyny zewnętrznej. Uzasadniając postawioną przez siebie tezę, Sąd przedstawił oparty na opinii biegłego sądowego wywód, dotyczący genezy choroby zwyrodnieniowej skarżącego. Wskazał m.in., że jej pojawienie się nie miało związku z wykonywaną pracą. Tymczasem zważyć trzeba, iż kwestia powodu pojawienia się schorzenia nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy. Istotnym jest, że pracownik faktycznie na nie cierpiał i mimo to wykonywał pracę, do której być może nie powinien zostać dopuszczony w ogóle lub nie w takim wymiarze, jak miało to miejsce w jego przypadku. Dla sprawdzenia tej okoliczności Sąd winien zbadać - przeprowadzając dowód z opinii biegłego sądowego - związek pomiędzy istniejącym wcześniej u skarżącego schorzeniem i jego sukcesywnym pogłębianiem się a pracą skarżącego, polegającą na przenoszeniu ciężkich przedmiotów. Inaczej mówiąc, Sąd powinien poprowadzić postępowanie dowodowe w kierunku ustalenia, czy praca fizyczna świadczona przez skarżącego w okresie jego zatrudnienia u

pozwanego była przyczyną pogłębiania się wykrytego u niego schorzenia i co za tym idzie, osłabienia wytrzymałości jego organizmu. Za nieprawidłowe należy zatem uznać koncentrowanie się przez Sąd wyłącznie na związku schorzenia pracownika ze zdarzeniem z dnia 2 lipca 2012 r.

Pracownik we wskazanej dacie legitymował się ważnymi badaniami lekarskimi wskazującymi na możliwość jego dopuszczenia do pracy, jednakże w przypadku potwierdzenia, że powierzona mu praca pogłębiała schorzenie, na które cierpiał, należałoby uznać, iż były one błędne. Oznaczałoby to bowiem, że lekarz nie stwierdził u pracownika fizycznego, tudzież wcześniej także kandydata na stanowisko pracownika fizycznego, istniejących u niego schorzeń kręgosłupa stanowiących przeciwwskazanie do podnoszenia ciężarów. Za wydanie błędnego orzeczenia nie ponosi winy pracodawca, jednakże w omawianym przypadku nie ma to znaczenia, bowiem odpowiedzialność pracodawcy nie opiera się tu na zasadzie winy, tylko ryzyka, zgodnie z art. 435 § 1 k.c. Wracając do *meritum* wskazać trzeba, że jeśli sprawność pracownika, a więc także jego odporność na urazy, była obniżona, to nawet wykonanie normalnej dla zajmowanego przez niego stanowiska czynności w postaci przenoszenia wałka o masie około 55 kg mogło przyczynić się do powstania urazu. Bezcelowym jest natomiast zastanawianie się, czy do ujawnienia choroby mogło dojść także w innym miejscu i okolicznościach, tj. niezwiązanych z wykonywaną pracą. W podobny sposób można by kwestionować niemal każdy wypadek przy pracy, co nie mogłoby zasługiwać na aprobatę.

Podsumowując powyższe stwierdzić należy, że jeżeli w wyniku zasięgnięcia informacji specjalnych Sąd II instancji potwierdzi, że sprawność skarżącego była obniżona na skutek zmian zwyrodnieniowych do tego stopnia, że wykonywana przez niego praca stanowiła niebezpieczeństwo dla jego zdrowia, to ujęty w skardze kasacyjnej zarzut stanowiący, iż przyczynę zewnętrzną zdarzenia stanowił nadmierny wysiłek wynikający ze zmniejszonej sprawności pracownika na skutek występujących schorzeń oraz błędne orzeczenie lekarskie o zdolności do pracy na danym stanowisku, okaże się zasadny.

Kolejny podniesiony przez skarżącego zarzut dotyczył naruszenia przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż przesłankę

odpowiedzialności na ww. podstawie stanowi związek zdarzenia uznanego uprzednio za wypadek przy pracy i szkody, nie natomiast związek ruchu przedsiębiorstwa i szkody, a także błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż szkodę wywołuje określone jednodniowe zdarzenie, podczas gdy może ona powstać na skutek wieloletniego oddziaływania środowiska pracy związanego z ruchem przedsiębiorstwa. W odniesieniu do powyższego wskazać trzeba, że w istocie można uznać za częściowo błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż przesłankę odpowiedzialności stanowi związek zdarzenia uznanego uprzednio za wypadek przy pracy i szkody, a nie związek ruchu przedsiębiorstwa i szkody, a także wykładnię skutkującą przyjęciem, iż szkodę wywołuje określone jednodniowe zdarzenie, podczas gdy może ona powstać na skutek wieloletniego oddziaływania środowiska pracy związanego z ruchem przedsiębiorstwa. Odnosnie pierwszego sposobu wykładni wskazać trzeba, iż zgodnie z orzecznictwem poszkodowanego obciąża dowód wystąpienia szkody oraz dowód związku pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CSK 58/05, LEX nr 1104884). „Ruch przedsiębiorstwa” w rozumieniu przepisu art. 435 § 1 k.c. to każdy przejaw jego działalności, wynikający z określonej struktury organizacyjnej i funkcji usługowo-produkcyjnej przedsiębiorstwa. Oznacza to praktycznie, że wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Dla powstania odpowiedzialności z art. 435 k.c. wystarczy już wystąpienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą o charakterze *conditio sine qua non* (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2005 r., I PK 36/05, Legalis nr 298834). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa może odnosić się do okresu czasu obejmującego więcej niż dzień zdarzenia, podczas którego ostateczny uraz wystąpił. Co się zaś tyczy drugiego sposobu wykładni - i co wynika choćby z powyższych rozważań - w istocie pracownik mógł zostać dopuszczony do wykonywania określonego rodzaju pracy, związanego z ruchem przedsiębiorstwa, mimo istniejących ku temu przeciwskażeń, nie tylko w

dnia 2 lipca 2012 r., ale także w okresie wcześniejszym. Mogło to przekładać się na sukcesywne pogarszanie jego stanu zdrowia. Niezależnie od wskazanych okoliczności należy jednak podzielić wykładnię dokonaną przez Sąd w zakresie zmierzającym do przyjęcia, że to właśnie czynność wykonana przez pracownika we wskazanej dacie miała charakter decydujący dla wystąpienia szkody.

Skarżący zarzucił orzeczeniu Sądu II instancji również naruszenie przepisu postępowania, a mianowicie art. 227 k.p.c. poprzez nieustalenie związku przyczynowego pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa, a szkodą powstałą u powoda, a jedynie ograniczenie się do ustalenia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z dnia 2 lipca 2012 r. a szkodą jako przesłanki uzasadniającej odpowiedzialność na podstawie art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p., co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem Sądy nie rozpoznały podstawowej przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Skarżący wskazał, iż opinia sądowo-lekarska, stanowiąca zasadniczy dowód w sprawie, dotyczyła związku zdarzenia z dnia 2 lipca 2012 r. ze stanem zdrowia powoda, a zatem nie mogła być miarodajna dla oceny roszczenia powoda. Ten zarzut także wydaje się uzasadniony. Jak już wcześniej wyjaśniono, Sąd powinien sprawdzić, czy charakter pracy skarżącego - w całym okresie jej trwania, a nie jedynie w dniu wypadku - doprowadził do pogorszenia jego stanu zdrowia, biorąc pod uwagę schorzenie, na które cierpiał.

Ostatni wymieniony w skardze kasacyjnej zarzut dotyczył naruszenia przepisu art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów apelacji, w tym pominięcie twierdzeń powoda, iż:

- „codzienne dźwiganie i wkładanie wałka do gniazda maszyny, przez długi okres czasu, spowodowały u powoda zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe”, co uzasadniało zarzut nierozpoznania istoty sprawy, w szczególności rozpatrzenia odpowiedzialności pracodawcy na podstawie art. 435 k.c.

- „w ocenie Sądu Najwyższego nadmierny wysiłek pracownika przy dźwiganiu ciężarów może być uznany za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy także wtedy, gdy przestrzegane były normy określone w obowiązujących

przepisach. Tak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 r. (III UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136. W tej konkretnej sprawie Sąd Najwyższy uznał, że skoro pracownik cierpiał już wcześniej na dolegliwości, które uniemożliwiały mu wykonywania pracy umówionego rodzaju, to jednak przy jego indywidualnych możliwościach dźwiganie było nadmiernym wysiłkiem, który doprowadził do zaistnienia wypadku przy pracy”, co zdaniem skarżącego miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem skutkowało błędnym przyjęciem, iż zdarzenie z dnia 2 lipca 2012 r. nie stanowiło wypadku przy pracy oraz brakiem ustaleń przez Sąd II instancji wpływu ruchu przedsiębiorstwa na stan zdrowia powoda ujawniony w dniu 2 lipca 2012 r.

Zarzut pominięcia pierwszego ze wskazanych twierdzeń może być uzasadniony. Ocena w tym zakresie zależy jednak od sposobu wykładni użytego przez skarżącego stwierdzenia, że „codzienne dźwiganie i wkładanie wałka do gniazda maszyny (...) spowodowały u powoda zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe”. Jeżeli powód miał na myśli samo spowodowanie zmian zwyrodnieniowych (doprowadzenie do ich pojawienia się), to trzeba zauważyć, iż Sąd wskazał, że występujące zmiany zwyrodnieniowe miały charakter samoistny, co oznacza, że Sąd zakwestionował twierdzenie apelującego o ich spowodowaniu dźwiganie znacznych ciężarów, nie zaś, że twierdzenie to (i jednocześnie zarzut zawarty w apelacji) zupełnie pominął. Jeśli jednak użyte przez skarżącego określenie „zaawansowane” oznacza, że miał na myśli nie samo pojawienie się zmian, ale ich postępowanie, a więc doprowadzenie ich do stanu zaawansowanego, to wtedy zarzut należałoby uznać za zasadny, co wyjaśnione zostało już przy odniesieniach do wcześniej wymienionych uchybień.

Przechodząc dalej należy zgodzić się ze skarżącym, że drugie wymienione przez niego twierdzenie Sąd II instancji pozostawił bez rozpoznania. Sąd nie uwzględnił indywidualnych możliwości pracownika, prawdopodobnie osłabionych w omawianym przypadku chorobą zwyrodnieniową, jako decydujących dla możliwości upatrywania przyczyny zewnętrznej wypadku w codziennych czynnościach pracowniczych.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji

